



tekst

BOGDAN GANCARZ

redaktor wydania

Druga tura wyborów samorządowych domknęła małopolską układankę polityczną. W Krakowie doszło do zapętlenia, z którego nie było dobrego wyjścia. Kandydat PO Stanisław Kracik dawał wyborcom nadzieję, że ze swoim technokratycznym doświadczeniem zdynamizuje rozwój miasta. Udało mu się pomiędzy turami przekonać do siebie część osób, które dotąd nie głosowały na niego. To jednak nie wystarczyło. Samorządowcy z PiS byli, co prawda, zmęczeni 8-letnimi rządami dotychczasowego prezydenta, ale obawiali się, że przyczynienie się do zwycięstwa Kracika spowoduje nadmierny przechył na stronę PO, która będzie rządzić zarówno w Radzie Miasta Krakowa, jak i sejmiku. Wojewodzie paradoksalnie nie pomogło także poparcie ze strony autorytetów pozakrakowskich, np. Władysława Bartoszewskiego czy Bogdana Borusewicza. W kuluarach mówiło się też, że część krakowskich radnych z PO woli sytuację, gdy – mając większość w radzie – dogadają się spokojnie z Majchrowskim niż gdyby mieli do czynienia ze „swoim” prezydentem, ale takim, który nie dałby się rozstawiać po kątach.

Samorządowe dogrywki w regionie rozstrzygnięte

Mikołajowe głosy



GRZEGORZ KOZAKIEWICZ

Krakowem znów porządzi prof. Jacek Majchrowski. Ale miasto czeka wkrótce... trzecie starcie wyborcze.

Urządzący od 8 lat prezydent Krakowa pokonał w II turze wyborów samorządowych kandydata Platformy Obywatelskiej. Startujący z listy własnego komitetu wyborczego prof. Jacek Majchrowski otrzymał 59,55 proc. głosów, zaś jego kontrkandydat Stanisław Kracik, wojewoda małopolski, 40,45 proc.

– Cztery kolejne lata znów będą zmarnowane dla Krakowa. Cios w plecy zadało nam Prawo i Sprawiedliwość, nie popierając naszego kandydata w II turze – nie krył rozczalenia poseł Jarosław Gowin z PO.

Mający niezły, 23-procentowy wynik w pierwszej turze krakowskich wyborów prezydenckich kandydat PiS Andrzej Duda uznał, że Kracik nie będzie w stanie wywiązać się z obietnic przedwyborczych.

To jednak nie koniec wyborczych zmagania samorządowych. 9 stycznia krakowianie będą wybierali radnych dzielnicowych. To jedyny przypadek w kraju, że wybory dzielnicowe nie odbyły się równocześnie z wyborami do rady miasta.

W II turze wyborów na Podhalu wielką wygraną w starciu z Antonim Rapaczem, burmistrzem Rabki w latach 2002–2006, została Ewa Przybyło, urzędująca burmistrz tego miasta. Poparło ją prawie 5 tys. mieszkańców uzdrowiska. – Każdy głos to podarunek od mieszkańca z okazji

Przed drugą turą wyborów prezydent Krakowa Jacek Majchrowski kokietował wyborców-kinomanów, wręczając klucze do miasta popularnej aktorce Alicji Bachledzie-Curuś

św. Mikołaja. Jednocześnie to niezwykły prezent, bo 6 grudnia skończyłam 40 lat – powiedziała uradowana E. Przybyło.

Stolicą polskich Tatr nadal będzie rządził Janusz Majcher. Uzyskał 5083 głosy, a na jego rywala Jana Gąsienicę-Walczaka zagłosowało 3245 wyborców. Marek Fryźlewicz to z kolei „stary nowy burmistrz” Nowego Targu. Wygrał bardzo niewielką liczbą głosów. Głosowało na niego 5389 wyborców,

a na jego konkurenta głos oddało 4960 mieszkańców Nowego Targu. – Bardzo dziękuję wszystkim za zaufanie – mówi M. Fryźlewicz. Jego konkurenci na pewno będą go szczególnie rozliczać z wielu inwestycji prowadzonych w mieście, m.in. z planowanej budowy miejskiego basenu.

bg, jg

Relikwie cesarza



GRZEGORZ KOZAKIEWICZ

Ołtarz polowy z relikwiami bł. Karola Habsburga poświęcił ks. infułat Janusz Bielański

KRAKÓW. W katedrze wawelskiej poświęcono ołtarz polowy krakowskiego 2. Regimentu Artylerii Fortecznej, stowarzyszenia kontynuującego tradycję austriackiego pułku sprzed I wojny światowej, w którym służyło wielu Polaków. Częścią wyposażenia ołtarza jest relikwiarz ze szczątkami bł. cesarza Karola Habsburga, ostatniego władcy Austro-Węgier. – Relikwie sprowadzono z Węgier, dzięki staraniom naszego kapelana ks. Macieja Józefowicza – poinformował Przemysław Jaskółowski, stojący na czele 2. Regimentu. We Mszy św., w trakcie której powitano relikwie władcy, uczestniczyli przedstawiciele oddziałów histo-

rycznych z Polski, Czech, Austrii, Węgier, Litwy i Rosji, biorących udział w widowisku „Obrona Twierdzy Kraków w 1914 r.” – Kraków jest drugim po Częstochowie miejscem w Polsce, gdzie będą przechowywane relikwie beatyfikowanego w 2003 r. cesarza, zwanego człowiekiem pokoju – powiedział Mariusz Krzyszkowski, polski delegat Ligi Modlitwy Cesarza Karola. – Powszechnie znany był sentyment Jana Pawła II do osoby cesarza Karola. Imiona Karol Franciszek Józef, jakie otrzymał przy chrzcie, odzwierciedlały stosunek jego ojca do władców, którym służył jako żołnierz – dodał Krzyszkowski. **bg**

Profesorska nominacja

KRAKÓW. Prof. Ryszard Tadeusiewicz został wybrany prezydium krakowskiej Polskiej Akademii Nauk na nowego prezesa tego największego w Polsce oddziału PAN. Zastąpił na stanowisku zmarłego na początku roku prof. Jerzego Habera. Nowy prezes chce, aby PAN odgrywała większą rolę w podnoszeniu atrakcyjności miasta, np. przez stworzenie naukowej trasy turystycznej. Pozwoliłaby ona odwiedzać najważniejsze ośrodki badawcze i poznawać

ich dorobek. Prof. Tadeusiewicz planuje też bardziej udostępnić zasoby intelektualne PAN. Jak tłumaczy, eksperci i specjaliści z różnych dziedzin mogliby stworzyć niezależną radę, której doradczy głos miałby wpływ na lokalną politykę. Prof. Ryszard Tadeusiewicz w latach 1998–2005 był rektorem krakowskiej AGH. Jest też doktorem honoris causa kilkunastu uniwersytetów, autorem ponad 70 książek i kilkuset publikacji naukowych. **mł**

Prawdy nie można rozstrzelać

NOWY TARG. Widowisko słowno-muzyczne „Prawdy nie można rozstrzelać”, w wykonaniu uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy „Chatka” z Nowego Targu, zostało najlepiej ocenione

przez jury podczas III Nowosądeckiego Przeglądu Poezji, Pieśni i Piosenki Patriotycznej „Pod skrzydłami Orła” dla Małopolskich Dziennych Ośrodków Wsparcia. To wyróżnienie zbiegło się w czasie

Pałace Boga

KONKURS SZOPEK. Po raz 68. rozstrzygnięto Konkurs Szopek Krakowskich. W bieżącym roku zgłoszono do niego 110 konstrukcji, zwanych niegdyś „Pałacami Boga”. Wśród szopek dużych nagrodzono konstrukcję Marka Markowskiego. – Pracowałem nad nią wraz z całą rodziną przez 3 lata. Ze względu na rozmiar (ponad 5 m) i wagę (150 kg) mogłem ją pokazać tylko częściowo na prezentacji przed pomnikiem Mickiewicza. Tu jest w całości. Zawiera detale nawiązujące do 21 świątyni Krakowa – powiedział uradowany zwycięzca. W kategorii szopek średnich zwyciężył Piotr Michalczyk, a wśród twórców szo-

pek małych nagrodzono Macieja Moszewska, biorącego udział w konkursie od 1961 r. Za najlepszego konstruktora szopki miniaturowej uznano zaś Wiesława Barczewskiego. Wszystkie prace można oglądać do 29 lutego na wystawie w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa (Rynek Główny 35). Jej uzupełnieniem jest ekspozycja „Nasi mistrzowie. Krakowscy szopkarze i ich dzieła”. 12 i 19 grudnia 2010 r. oraz 9 stycznia 2011 r. słynna szopkarska rodzina Malików wystawi w muzeum przedstawienie jasełkowe, oparte na tekstach tradycyjnej szopki krakowskiej. Początek o godz. 16. **bg**



GRZEGORZ KOZAKIEWICZ

Szopki, jak co roku, były najpierw eksponowane przed pomnikiem Mickiewicza na Ryнку Głównym

Śledztwo trwa

KRAKÓW. Trumny ze szczątkami trzech ofiar katastrofy gibraltarskiej: gen. Tadeusza Klimeckiego (szefa sztabu Naczelnego Wodza), płk. Andrzeja Mareckiego (szefa Oddziału Operacyjnego Sztabu Naczelnego Wodza) i por. Józefa Ponikiewskiego (adiutanta gen. Władysława Sikorskiego), ekshumowanych na polskim cmentarzu wojskowym w Newark, sprowadzono najpierw do Warszawy, a następnie – w nocy z 3 na 4 grud-

nia – do Krakowa, gdzie w Zakładzie Medycyny Sądowej zostały poddane szczegółowym badaniom (sekcji zwłok i tomografii komputerowej). Czekamy na ich efekty. O ekshumację i badania wnioskował katowicki oddział IPN, który od 2008 r. wyjaśnia okoliczności katastrofy gibraltarskiej. Szczątki gen. Sikorskiego, ekshumowane w 1993 r., zostały przebadane dwa lata temu. **mł**



Nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Nowym Targu na długo zapamiętają to niecodzienne spotkanie z biskupem Guzkiem

Józef Guzek będzie miał pod opieką duchową armię polską

Biskup z różą

Krakowski biskup pomocniczy został mianowany biskupem polowym Wojska Polskiego. Ta nominacja – dla jednych niespodziewana, dla innych wręcz oczywista – stała się okazją do szukania odpowiedzi na pytanie, **jakim jest człowiekiem, przełożonym, współpracownikiem.**

Ci, którzy dobrze znają biskupa Józefa, nie mają wątpliwości, że dzięki odpowiednim cechom osobowości poradzi sobie na nowym stanowisku i sprostą trudnym wyzwaniom. Dał temu wielokrotnie dowód. Między innymi wtedy, gdy był odpowiedzialny ze strony Kościoła za zorganizowanie w naszej archidiecezji pielgrzymki Benedykta XVI. Wywiązał się z tej roli znakomicie.

Nie gasi nadziei

Ksiądz Robert Nęcek, rzecznik prasowy archidiecezji krakowskiej, podkreśla, że biskup Józef jest człowiekiem mądrym, o mocnej osobowości. Poradzi sobie i z szeregowymi żołnierzami, i z generałami. – Jego nie da się przestawiać i manipulować nim, potrafi podejmować trudne decyzje i nie unika odpowiedzialności za nie – podkreśla ks. Robert i dodaje, że biskup jest konkretny, rzeczowy, bardzo dobrze zorganizowany, bezpośredni, radosny (co nie znaczy wesołkowaty) i łatwo nawiązuje kontakty. Ale to nie wszystko. Zdaniem ks. Nęcka, bp Guzek ma rzadki dar, polegający na tym, że nie gasi

nadziei, ale daje ją innym. To bardzo istotne w odniesieniu do żołnierzy, którzy często znajdują się w ekstremalnych sytuacjach.

Wychowawca kleryków

W krakowskim seminarium duchownym pracował 9 lat. Najpierw jako prefekt, czyli wychowawca kleryków, a później jako rektor. To z tego okresu zna go wielu dzisiejszych kapłanów naszej archidiecezji.

– W seminarium był następcą ks. prof. Edwarda Stańka, pod kierunkiem którego pisał doktorat. Podobnie jak jego mistrz był rektorem konkretnym, jasno mówił, o co mu chodzi. Do dziś pamiętam jego słowa, że każdy kleryk, a później ksiądz ma mieć na uwadze, że reprezentuje Kościół, czyli „firmę”, która ma 2000 lat historii. To zaś ma się wyrażać również w nienagannym, „firmowym” ubiorze. Mówił nam: „Jesteś klerykiem, to chodź ubrany jak kleryk, noś strój duchowny. Jeśli zakładasz sutannę, to dobrze widziana byłaby biała koszula z mankietem, a jeśli tzw. krótki strój duchowny, to koniecznie marynarka, czarna koszula z koloratką i wyczyszczony but”. To, co nam wtedy przekazywał, zostało mi do dziś – opowiada jeden z młodych kapłanów, chcący zachować anonimowość.

Młodzi księża wspominają też, iż w indywidualnych rozmowach odczuwało się, że przede wszystkim chce zrozumieć swojego rozmówcę. Potwierdza to ks. dr Andrzej Mojżeszko, obecny wicerektor seminarium, który piastował to stanowisko również wtedy, gdy rektorem był ks. Józef Guzek. – Rozmawiając z nami, swoimi współpracownikami, każdego słuchał bardzo uważnie. Nigdy nie narzucał swojego stanowiska, ale chciał, byśmy swoje zdanie podparli konkretnymi argumentami. Wobec trudności z jakimś klerykiem miał zasadę, że trzeba

szukać rozwiązań, które pomogą człowiekowi. Gdy kleryk miał iść na praktykę, chodziło mu przede wszystkim o jego dobro – wspomina ks. Mojżeszko.

Przyjaciół młodzi

Przez 6 lat posługi biskupiej w archidiecezji krakowskiej biskup Józef dał się poznać jako duszpasterz młodzieży. Chętnie spotykał się z młodymi, czy to na rekolekcjach wakacyjnych, czy też podczas wizytacji w parafii. Z tych spotkań młodzi wychodzili uradowani, gdyż biskup starał się rozmawiać ze wszystkimi indywidualnie. – Czułam, że nas, młodych, poważnie traktuje – mówi jedna z uczestniczek wakacyjnych rekolekcji grup apostolskich. – Gdy wręczał nam krzyżyki animatorskie, z każdym krótko rozmawiał – mówi animator Ruchu Apostolstwa Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej.

– Nigdy nie odmawiał, gdy zapraszałem go na spotkanie z młodzieżą. Miał zawsze coś konkretnego do powiedzenia. Wskazywał młodym, co mają robić i jak żyć wartościami wiary – wspomina ks. Paweł Kubani, archidiecezjalny duszpasterz młodzieży, a teraz także proboszcz parafii Świętego Krzyża w Krakowie. – To człowiek bezpośredni. Doświadczyłem wielu szczerych rozmów z nim, zwłaszcza gdy rozmawialiśmy o ośrodkach rekolekcyjnych, które miałem za zadanie remontować. Zawsze powtarzał, że jeśli już coś robimy, to musi to być porządnie wykonane – dodaje.

W ostatnią niedzielę listopada był w parafii Dobrego Pasterza w Krakowie, gdzie spotkał się ze studentami. – Obserwując to spotkanie, jak również te podczas niedawnej wizytacji, widziałem, że ma łatwość kontaktu z każdym człowiekiem. Obojętnie, czy to był dorosły czy dziecko, uczeń czy student – zauważa ks. Dionizy Jedynek, proboszcz z parafii Dobrego Pasterza i kolega rocznikowy biskupa Guzka.

Ujmujące gesty

Potrafi zaskakiwać. Tak było w 2005 r., gdy w Wielkim Tygodniu zadzwonił do ks. Dionizego Jedyneka, wówczas proboszcza w Barwałdzie Górnym, i zaproponował wsparcie. – Przyjechał, aby mi pomóc, bo byłem na pojedynczej parafii. Prowadził procesję rezurekcyjną. Pozostał sobą, gdy został biskupem – wspomina ks. Dionizy.

Inny zaskakujący gest biskupa wspominają do dziś nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II w Nowym Targu. Gdy w ramach wizytacji parafii pw. Matki Boskiej Anielskiej na Kowańcu odwiedził szkołę, wręczył wszystkim nauczycielkom czerwoną różę. – Niecodziennie dostaje się różę od biskupa – wspomina Mirka Trzcńska, nauczycielka języka polskiego w tej szkole. I dodaje, że od samego początku zaskarbił sobie sympatię całej społeczności szkolnej.

Duchowa sylwetka zawsze pozostaje niepełna. Życie dopisze jej kolejne strony.

Ks. Ireneusz Okarmus

STO LAT KSIĘŻÓWKI.

Kard. Macharski na wyprawę w góry ubiera flanelową koszulę, kard. Glemp zamiast pastorału zabiera kijki, abp Budzik dzwoni i pyta, czy jest duży mróz.

tekst i zdjęcia

JAN GŁĄBIŃSKI

podhale@goscnieдельник.pl

Zanim jednak hierarchowie rozpoczną górskie eskapady, meldują się w Domu Rekolekcyjnym „Księżówka”. W tym roku mija 100 lat od jego powstania. Niedawno po raz pierwszy w tym miejscu obradowała Rada Stała Episkopatu Polski. Kard. Kazimierz Nycz opowiada, że dobrze zna to miejsce jeszcze z czasów pracy w archidiecezji krakowskiej. W latach 1988–2004 był tu biskupem pomocniczym.

– To, że zostałem kardynałem, nie zmieni mojego uczucia do „Księżówki”. Zawsze lubiłem tu przyjeżdżać, jak i na całe Podhale. Wiara ludzi tego regionu jest bardzo gorliwa, a poza tym to doskonała przestrzeń do obcowania z pięknem krajobrazu, także dla kardynała – mówi z uśmiechem metropolita warszawski.

Dom rekolekcyjny, znajdujący się nieopodal Kuźnic i należący do Episkopatu Polski, to miejsce chętnie odwiedzane nie tylko przez polskich duchownych i hierarchów, ale także przez księży i biskupów z innych krajów, m.in. z Irlandii czy Kanady.

Kardynał Stanisław Dziwisz podczas obchodów 100-lecia „Księżówki” podziękował władzom samorządowym za współpracę przy jej odnowie i rozbudowie. – Ten dom spełnia wiele funkcji – jest miejscem spotkań, odpoczynku i pogłębiania wiary – mówił z kolei abp Józef Michalik, metropolita



Wejście hierarchów do „Księżówki” jest pilnie rejestrowane przed podhalańskich dziennikarzy. Na zdjęciu abp Józef Michalik, przewodniczący Episkopatu Polski, metropolita przemyski



Metropolita krakowski opowiadał dziennikarzom o historii domu

Mały Watyka

przemyski i przewodniczący Episkopatu Polski.

Pantofle najważniejszego gościa

Ksiądz Leszek Mirek, dyrektor „Księżówki”, ma stały kontakt z bp. Stanisławem Budzikiem, sekretarzem Episkopatu Polski. – Ksiądz biskup dzwoni do mnie niemal codziennie. Zawsze zadaje mi łatwe pytania, np. „Czy jest duży mróz?”. Ostatnio na termometrze było 8 kreszek poniżej zera – śmieje się ks. Leszek i dodaje, że bp Budzik bardzo zaangażował się w prace na rzecz domu.

W 1997 r. trzy dni w „Księżówce” spędził Jan Paweł II. – To było największe zgromadzenie hierarchów w tym miejscu. Byli dostojnicy z Watykanu, wszyscy biskupi polscy, którzy mogli tu wtedy przyjechać. Dlatego Jan Paweł II nazwał to miejsce „Małym Watykanem” – mówi ks. Mirek. Kaplica i pomieszczenia, w których mieszkał Biały Pielgrzym, są udostępniane dla zwiedzających.

Ksiądz dyrektor pamięta szczególnie gości z Brazylii. – Oni mieli polskie korzenie. Nie umieli posługiwać się naszym językiem, za to świetnie znali teksty modlitw. Ich wejście do papieskich pokoi było niezwykle.

Wszyscy chodzili na klęczkach, całowali pantofle, w których chodził Jan Paweł II. A wieczorne spotkanie z rozmowami o Ojcu Świętym nie miało końca – wspomina. Karol Wojtyła odwiedzał „Księżówkę” jeszcze jako kapłan i biskup archidiecezji krakowskiej.

Kardynał chodzi swoimi drogami

Stałym gościem w „Księżówce” jest kard. Franciszek Macharski.



Papieskie pantofle z wielką czcią potraktowali goście z Brazylii. – Całował je każdy z kilkunastoosobowej grupy – wspomina dyrektor „Księżówki”

Od 1992 r. w każde wakacje spędza tu cały miesiąc. Pod Tatry zagląda też np. przed Nowym Rokiem. Krakowskiego hierarchę można spotkać podczas spacerów do Kuźnic i na Krupówkach.

– To był dla nas niesamowity widok, kiedy zobaczyliśmy kard. Macharskiego na obiedzie w koszuli flanelowej – wspominają uczniowie z Zespołu Szkół Hotelarskich w Zakopanem, odbywający praktyki w „Księżówce”.

Niemal pewne jest, że kto przyjedzie do „Księżówki” między 15 a 25 sierpnia, spotka tu kard. Józefa Glempa. – To już tradycja, że prymas przyjeżdża do nas w tym okresie, zaraz po uroczystościach w Częstochowie, i tam też wraca – opowiada ks. Mirek. Dodaje, że kard. Macharski zawsze chodzi swoimi drogami, a kard. Glemp lubi, kiedy towarzyszy mu się podczas wędrowek po Podhalu.

Biskup Budzik lubi moskole

Podczas odwiedzin zacnych gości nie brakuje zabawnych sytuacji. Kiedyś kard. Glemp kupił sobie na Krupówkach spodnie turystyczne, które trzeba było skrócić. Akurat trwał remont domu i trudno było znaleźć maszynę do szycia. Ks. Mirek zaproponował podróż do znajomej krawcowej w Czerwienem. – Kiedy brała miarę z kardynała, ręce się jej bardzo trzęsły. Ale się udało! – śmieje się ks. Leszek. Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź w „Księżówce” był trzy razy. – Choć



Podczas wizyty na Podhalu w 1997 r. ten pokój zajmował Jan Paweł II. Ks. Leszek Mirek, dyrektor „Księżówki”, pokazuje miejsce, gdzie sporządzał zapiski



Podczas obrad Rady Stałej Episkopatu Polski kard. Kazimierz Nycz obejrzał odnowioną kaplicę. Obok niego stoją kard. Stanisław Dziwisz i Marek Fryźlewicz, burmistrz Nowego Targu

n wśród smreków

to niewiele, Zakopane bardzo dobrze znam, a szczególnie przedstawicieli służb mundurowych – straż graniczną, jak również władze Tatrzańskiego Parku Narodowego – mówi metropolita gdański.

Kościelni dostojnicy lubują się w regionalnych potrawach. Specjalnością „Księżówki” jest, oczywiście, oscypek z żurawiną, nie brakuje też pstrągów z pobliskiej hodowli. Bp. Budzikowi bardzo zasmakował moskol (placek wykonany z ziemniaków).

– Hierarchowie nie wymagają specjalnego menu. Choć nie ukrywam, że jest to dla nas nieco stresujące, kiedy dowiadujemy się o ich przyjeździe. Chcemy ich zawsze godnie podjąć – mówi ks. Leszek.

„Zwykli” duchowni, przebywający na rekolekcjach kapłańskich, najbardziej lubią góralski smalec i jagnięcinę.

Ekologia pod Tatrami

„Księżówka” dysponuje prawie 90 pokojami. Gdy w przyszłości uda się odnowić najstarszą, drewnianą część, do kompleksu zostanie włączonych kilkadziesiąt kolejnych. Niedawno została całkowicie odnowiona kaplica. Zamontowano też nowoczesny, ekologiczny system ogrzewania kotłami na biomase.

Inżynier Marcin Kopeć wyjaśnia, że podczas spalania temperatura pieca dochodzi do 800 stopni Celcjusza.

– Piec jest w pełni zautomatyzowany. Są zainstalowane nagarniacze, które przesyłają pelet (zgranulowane, drewniane odpadki). Koszt jednej tony takiej biomasy to około 700 zł. Z tony zostaje zaledwie jeden procent popiołu – mówi M. Kopeć. Nie ukrywa, że klienta indywidualnego nie będzie stać na zakup pieca i całego oprzyrządowania. Potrzeba w tym względzie unijnego wsparcia, o które może się postarać samorząd. – Myślę, że to jedna z możliwości oddymienia centrum miasta – mówi Marek Fryźlewicz, nowotarski burmistrz, który uczestniczył w obchodach 100-lecia domu.

Ksiądz Mirek podkreśla, że wszelkie inwestycje podejmowane w „Księżówce” są możliwe jedynie dzięki życzliwości całego episkopatu. – Dom nie jest w stanie wypracować odpowiednich zysków na prowadzenie tylu inwestycji – mówi ks. Leszek.

W marcu 2011 r. w „Księżówce” odbędzie się sesja plenarna Episkopatu Polski. Weźmie w niej udział także 30 biskupów, członków episkopatów krajów wschodnich i zachodnich.

Dom rekolekcyjny tętni życiem przez cały rok, często odbywają się tu rekolekcje dla księży i katechetów. – Każdy, kto tu przyjeżdża, szybko nabiera przekonania, że to

miejsce wyjątkowe. Panuje tu dobry klimat, ludzie uśmiechają się do siebie, kiedy przechodzą po korytarzu – mówi jeden z księży profesorów prowadzących rekolekcje. – Zmieniło się też nastawienie kapłanów. Każdy z nich wyrwa się z codziennych obowiązków, chce mieć ciszę i komfort. Stąd pokoje jednoosobowe są najbardziej oblegane – mówi ks. Mirek i zaprasza do odwiedzin tego uroczego zakątka na Podhalu. ■

Drewniana belka z 1851 roku

Choć „Księżówka” obchodzi w tym roku swój jubileusz, to w starej, drewnianej części jest belka z napisem: „1851”. Formalnie dom zaczął jednak działać w 1910 r. Został kupiony przez Towarzystwo Kapłanów, założone przez duchownych z diecezji całego kraju. Po wojnie towarzystwo nie odrodziło się. Władze komunistyczne w 1953 r. zdecydowały, że od tego roku prawną opiekę nad „Księżówką” należy przekazać prymasowi Polski. Jako jego własność, „Księżówka” została wpisana do ksiąg wieczystych w 1981 r., na trzy dni przed stanem wojennym. Wszelkie informacje o domu można znaleźć pod adresem: <http://www.ksiezowka.zakopane.pl/>.



W środku tatrzańskiego krajobrazu kryje się „Księżówka” – bardzo nowoczesny obiekt, gdzie można znaleźć ciszę, spokój i oderwać się od codziennych obowiązków

W 2010 r. prawie 4,5 tys. uczniów i nauczycieli z 260 małopolskich szkół opiekowało się ok. 12 tys. osób potrzebujących wsparcia. Jeden wolontariusz miał pod swoimi skrzydłami aż trzech podopiecznych.



MONIKA ŁĄCZA

Laureaci tegorocznej edycji projektu wiedzą, że życie nie tylko po to jest, by brać

Finał projektu „Mieć wyobraźnię miłosierdzia” w Krakowie

Szlachetna scheda

■ R E K L A M A ■

OPERA KRAKOWSKA

26 GRUDNIA 2010 - GODZ. 18.30
WŚRÓD NOCNEJ CISZY...

Koncert kolęd w wykonaniu Solistów, Chóru i Orkiestry Opery Krakowskiej

OPERA KRAKOWSKA, ul. Lubicz 48, 31-512 Kraków
Rezerwacja: tel. +48 12 296 62 62 (63), fax: +48 12 296 62 68
e-mail: bilety@opera.krakow.pl
www.opera.krakow.pl

Projekt „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”, adresowany do uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, jest odpowiedzią na apel Jana Pawła II, który w sierpniu 2002 r. na krakowskich Błoniach prosił, by każdy z nas dawał świadectwo miłosierdzia, niosąc pomoc chorym, cierpiącym, samotnym, ubogim...

Czyni, nie słowa

W 2007 r., z inicjatywy Zarządu Województwa Małopolskiego, wystartowała pierwsza edycja projektu. – W ciągu 4 lat aż 11 812 młodych ludzi ze szkół całej Małopolski pomogło i cały czas pomaga niezliczonej liczbie osób. Oni wiedzą, czym jest prawdziwe miłosierdzie – mówił w Filharmonii Krakowskiej Marek Nawara, kończąc kadencję marszałka Małopolski, podczas gali finałowej 4. edycji wojewódzkiego projektu „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”. – Pomoc, jaką niesie młodzież, jest bezcenna, a w ideę projektu wpisuje się powstające w Łagiewnikach, obok Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. W jednym z budynków znajdzie się bowiem Centrum Wolontariatu. Ostatnie wybory sa-

GOŚĆ
pod patronatem „Gościa”

morządowe zmieniły skład samorządu województwa. Mam nadzieję, że nowy zarząd będzie kontynuował to, co pozostawił nam w duchowym testamencie Jan

Paweł II – dodał M. Nawara.

Pięciu wspaniałych

Projekt dzieli Małopolskę na pięć regionów. Z każdego z nich jury wybrało jeden zespół. W sumie aż 110 osób pojedzie w nagrodzie do Rzymu. W rejonie krakowskim wygrali uczniowie gimnazjum z Zespołu Szkół Katolickich im. Jana Pawła II w Skawinie. W rejonie nowotarskim doceniony został projekt realizowany przez Zespół Szkół nr 1 im. W. Orkana w Nowym Targu, z tarnowskiego na podium stanęli uczniowie gimnazjum z Zespołu Szkół Publicznych w Bruśniku, z nowosądeckiego – uczniowie gimnazjum z Zespołu Szkół w Chełmcu, a w rejonie wadowickim zwyciężyli uczniowie z Zespołu Szkół im. KEN w Kalwarii Zebrzydowskiej.

– Chciałbym, by Chrystus poprzez tych młodych ludzi i ich piękną postawę narodził się w sercu każdego mieszkańca Małopolski – życzył zebranym w filharmonii kard. Stanisław Dziwisz, honorowy patron projektu.

Monika Łącka

POLSKIE GRY PLANSZOWE

Dobrodziej Świata z Janem Pawłem II Cena ~~69zł~~ **65zł**

ODKRYJ WAWEL Cena ~~85zł~~ **75zł**

Artesa Grupa 1000 Cena ~~75zł~~ **68zł**

rabat cenowy NA HASŁO „GOŚĆ NIEDZIELNY”

tel.: +48 531 018 267, +48 501 286 064 / www.polskiegryplanszowe.pl / handlowy@polskiegryplanszowe.pl

Przy Plantach



felieton

BOGDAN GANCARZ

bgancarz@goscniezielny.pl

ładna iluzja

Wędrowałem niedawno po wąskich uliczkach krakowskich Dębnek. Zachowały się tu jeszcze niewielkie, urocze kamieniczki, których w ścisłym centrum miasta prawie już nie ma. Szkoda, że tylko niektóre z nich mają odnowione fasady. Jeszcze gorzej jest z tzw. ślepych ścianami, gdzie nie ma okien. Cegły wyglądające spod miejsc, gdzie odpadły płyty tynku, łuszcząca się farba – to nierzadki, mało zachęcający widok.

Może się to jednak zmienić. Znany krakowski architekt Witold Cęckiewicz zaproponował, by owe „ślepe”, często odrapane ściany krakowskich kamienic ozdobić „iluzyjnymi” malowidłami, które cieszyłyby oczy mieszkańców i turystów. Przechodzeń mógłby np. „zaglądnąć” do wymalowanego udatnie saloniku, zobaczyć ładną dziewczynę bawiącą się z kotem. Podobnych malowideł na „ślepych” ścianach nie brakuje w innych miastach europejskich. Na pewno nie zabrakłoby twórców murali. Studenci krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych od wielu lat bowiem wprawiają się w rzemiosło malarstwa ściennego. Pozostaje tylko wybranie zachęt finansowych dla prywatnych właścicieli kamienic, by ozdobili ściany ładną „iluzją”. Być może murale mogłyby finansować rozmaite firmy, umieszczając przy okazji dyskretny element reklamowy. ■

Konkurs dla Czytelników

Daj się porwać Biedaczynie

Chcesz przeżyć ekscytującą przygodę? Wyrusz w świat – tam, gdzie posyła cię św. Franciszek, i **przyjmij wszystkie owoce Ducha Świętego.**

Jakie to owoce? Miłość, radość, pokój, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i opanowanie. Zadanie ułatwi „Pax et Bonum” – nowa, rodzinna gra planszowa, która powstała z okazji 800-lecia ustanowienia reguły franciszkańskiej, dzięki krakowskiemu wydawnictwu Polskie Gry Planszowe.

Gra jest dobrą propozycją na wspólne spędzanie czasu dla dużych i małych – bawi, uczy, podpowiada, jak mądrze pracować nad charakterem i pokazuje piękno świata Biedaczyny z Asyżu.



Propozycje Polskich Gier Planszowych inspirowane są wiarą, kulturą, tradycją i historią

Dla pierwszych trzech osób, które we wtorek 14 grudnia od godz. 16 do 17 zadzwonią pod numer telefonu: (12) 648 45 53 i odpowiedzą na pytanie: z jakim miastem związana jest historia o wilku, którego oswoił św. Fran-

ciszek, wydawnictwo przygotowało grę planszową „Pax et Bonum”. Patronat medialny objął nad nią „Mały Gość Niedzielny”. Uwaga! Nagrodę należy odebrać osobiście w krakowskiej redakcji „Gościa”.

mf

Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom w archidiecezji
Światełko na wakacje

Po raz 10. akcja Caritas ma charakter ekumeniczny. Dołączają do niej organizacje charytatywne Kościołów Ewangelicko-Augsburskiego i prawosławnego.

Hasłem tegorocznego Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom są słowa: „Zapalmy dzieciom światło nadziei”. Na jego sukces pracują nie tylko ci, którzy dyżurują przed wszystkimi kościołami archidiecezji krakowskiej i rozprawiają świece z logo Caritas, ale również księża, którzy zachęcają wiernych do ich zakupu oraz wolontariusze ze szkolnych kół Caritas.

Ofiary za świece co roku przeznaczane są na pomoc najmłodszym. Dzięki zebranym pieniądządom zorganizowane zostaną ferie i wakacje dla dzieci, a część



AGNIESZKA HOMAN

funduszy pomoże w utrzymaniu: rodzinnych domów dziecka, Domu Matki i Dziecka, placówek opiekuńczo-wychowawczych wsparcia dziennego, Interwencyjnej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej dla Dziewcząt i Ośrodka dla Osób Dotkniętych Przemocą. Część ofiar złożonych za świece pozostaje w parafiach, by pomóc najuboższym rodzinom w płatnościach, zakupie opału lub dofinansowaniu wyjazdów wakacyjnych dzieci.

Tradycyjnie 10 gr z każdej świece będzie przeznaczony na pomoc dla ubogich dzieci poza granicami kraju. Do tej pory Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom wspierało głodujące dzieci w Rwandzie, Kongo, Sudanie, a także na Ukrainie i Białorusi, w Rosji i Iraku.

ah

Najlepsze prezenty pod choinkę ...
... dla całej rodziny !

NA WZMOCNIENIE

HIT
CENOWY!



Vita Buerlecithin
płyn doustny 1000 ml **

Cena **24,98** ~~32,64~~*

Preparat złożony
Wskazania: osłabienie pamięci i koncentracji, bezsenność, stany wyczerpania fizycznego i psychicznego, pomocniczo u osób w wieku starszym, zapobiegawczo w miazdzy naczyń, pomocniczo przy podwyższonym poziomie cholesterolu we krwi.
Przeciwwskazania: nadwrażliwość na substancje czynne lub którąkolwiek substancję pomocniczą.
Podmiot odpowiedzialny: Nycomed Pharma Sp. z o.o.

1000 ml

NA ZIMĘ DLA CAŁEJ RODZINY



AVENE COLD CREAM
krem ochronny do twarzy 100 ml

Cena **44,98** ~~60,00~~*

+

SZAL zimowy GRATIS!

ZACHOWAJ MŁODOŚĆ I URODĘ

HIT
CENOWY!

HIT
CENOWY!



LA ROCHE REDERMIC (+)

krem przeciwzmarszczkowy do skóry normalnej i mieszanej 40 ml

Cena **63,98** ~~102,69~~*

+

TUSZ DO RZĘS

(mascara) La Roche
pogrubiający i wzmacniający
rzęsy 8,3 ml **GRATIS!**



LA ROCHE REDERMIC (+)

krem przeciwzmarszczkowy do skóry suchej 40 ml

Cena **63,98** ~~102,69~~*

+

TUSZ DO RZĘS

(mascara) La Roche
pogrubiający i wzmacniający
rzęsy 8,3 ml **GRATIS!**

REVISION
salon kosmetyki profesjonalnej

kup kosmetyki za 100 zł a otrzymasz kupon rabatowy o wartości 50 zł

Kraków, ul. Szlak 50/106, tel. 012 421 71 13
Kraków, ul. Gertrudy 28, tel. 012 422 57 57
www.revision.com.pl

NOWA APTEKA ul. Sobieskiego 3, Dąbrowa Górnicza - Centrum

Kraków-Podgórze:
ul. Włotowa 1
ul. Jerzmanowskiego 12

Kraków-Śródmieście:
ul. Długa 48
ul. Starowiślna 1 (Poczta Główna)
al. Pokoju 14

Kraków-Nowa Huta:
os. Centrum B4
os. Przy Arce 1

Miechów:
ul. Piłsudskiego 1 (Rynek)

www.apteka-niezapominajka.pl

Sucha Beskidzka:
ul. Szpitalna 22 (Szpital)

* Cena sugerowana. Oferta ważna do 31.12.2010 lub do wyczerpania zapasów. Szczegóły promocji w aptece.

** Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.